Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 27[?]. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przyworze kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie rano.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Morawskiej Ostrawie. Telefon 211.

Rok I. Kraków, piątek, 26. lipca 1918. Nr. 18.

Hussarek.

Gdyby następca nieszczęsnego pana Seidlera oznaczał nie tylko zmianę osoby i zmianę systemu — zmianę na lepsze, — na krześle prezydenta ministrów, ale także i zmianę systemu — zmianę na lepsze, — to możnaby się cieszyć nominacyą bar. Hussarka. Kto jednak zna osobę i przeszłość polityczną nowego premiera, kto zna jego przekonania osobiste i jego stanowisko w gabinecie Stürgkha, ten nie może oddawać się **żadnym** złudzeniom. Hussarek to inna firma dla zbankrutowanego przedsiębiorstwa Seidlera. W interesie państwa, w interesie narodów, państwo to zamieszkujących, wypada żałować, że w dzisiejszej chwili przełomowej nie zerwano ze starym, rujnującym Austryę systemem »Fortwursteln«. Fortwursteln... Oczywiście, Hussarkowi uda się uzyskać od parlamentu budżet może nawet 6-miesięczny, ale też nic więcej. Po 6 miesiącach powtórzy się zaś ta sama tragikomedya, której świadkami właśnie byliśmy, z tą może tylko różnicą, że miejsce Polaków zajmą Rusini....

Pan Seidler popełnił dwa straszliwe błędy, dzięki którym musiał opuścić fotel, którego się tak kurczowo trzymał: czeskie rozporządzenie okręgowe i zawikłanie się w sprawę podziału Galicyi. Pierwsze uniemożliwiło go u Czechów, drugie u Polaków. Zapędzony zaś w kozi róg, dostawszy się w sytuacyę bez wyjścia, zmuszony oprzeć się przecie o jakieś liczebnie poważne stronnictwo — ukuł fatalny frazes o »niemieckim kursie«, który do reszty musiał go dobić u wszystkich w Austryi, którzy nie przysięgają na program spółki: Waldner, Pantz i Teufel.

Jak we wszystkich tych sprawach wygląda oblicze polityczne pana Hussarka? Konia z rzędem temu, kto na to pytanie potrafi dać dostateczną odpowiedź. Pan Hussarek jest klerykałem (inna rzecz, że dla chrześcijańsko-społecznych jest nim jeszcze za mało...), a pozatem jest urzędnikiem, którego decydujące sfery w kłopotliwej sytuacyi wydobyły znowu na wierzch celem ratowania budżetu. Prawdziwy »Verlegenheitsministerpräsident«! Ale o zrozumieniu problemu austryackiego w całej jego doniosłości i głębi, o konieczności ustępstw ludz. obok konieczności państwowych niema u Hussarka mowy. To, co nowy premier odpowiedział korespondentowi »Az Ujsag« na pytanie, jak mu się przedstawia obecna sytuacya polityczna, jest typowym przykładem austryackiego przelewania próżnego w próżne, klasycznym przykładem bezprogramowości i braku wszelkiej zasadniczej oryentacyi w najżywotniejszych kwestyach przyszłości państwa austryackiego. Dzień wcześniej w konferencyi z przywódcami Rumunów przyrzekł wprawdzie bar. Hussarek uporządkować narodowe waśnie w Czechach, Galicyi i na południu państwa i obiecał także reformę administracyi, któraby prowadziła do reformy ustroju państwowego. Ale czy to nie służy tylko ad captandum benevolentiam stronnictw? Pragnęlibyśmy nie wątpić. Bo na pytanie korespondenta wspomnianego węgierskiego dziennika, czy ma zamiar trzymać się polityki niemieckiego kursu, odpowiedział Hussarek, jak typowy kauzyperda, a nie profesor prawa kościelnego: pod niemieckim kursem rozumie kurs — austryacki, a więc uwzględniający pokojowy rozwój **narodów** w austryackich, lecz — naturalnie: lecz! — jeśli Niemcy zdobyli w Austryi tak wybitne stanowisko, to ma to nie w najmniejszej mierze przyczynę w tem, że postulaty Niemców są wielokrotnie (!) nie tylko niemieckimi, lecz państwowymi postulatami. Tak samo jak postulaty Węgier są nie tylko węgierskimi, narodowymi postulatami, lecz koniecznościami państwa węgierskiego (!!).

A więc kurs niemiecki, czy — austryacki? ...

Kto wie, czy na »program« Hussarka nie wpływa osoba każdoczesnego — interlokutora: Rumunom obiecuje rewizyę ustroju, a korespondentowi węgierskiemu opowiada o kursie niemieckim, który jest właściwie austryackim, ale który przecie jest kursem niemieckim....

Program **prawdziwie** austryacki: rewizya ustroju, autonomia narodowa — czeka swego premiera. Hussarek nim nie będzie.

Żydzi austryaccy specyalnie nie będą zbudowani bar. Hussarkiem w czasie, gdy sytuacya ich jest pod każdym względem ciężka i zagrożona, kiedy na uniwersytetach pragnie się ustanowić numerus clausus, kiedy Żydów czyni się odpowiedzialnymi za wszystkie niedole i katastrofy, które wojna spowodowała w życiu gospodarczem szerokich mas ludowych.

Bylibyśmy zadowoleni, gdyby bar. Hussarek zawiódł nasze nadzieje ...

O zajścia nad Piawą.

Spirydonowa i Kamkow rozstrzelani.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 25. lipca. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Bez szczególnych wydarzeń.

ALBANIA.

Wczoraj rano wywalczyły nasze wojska przejście przez Semeni. Nasze dzielne bataliony miały do pokonania gwałtowny nieprzyjacielski opór. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Zwycięskie natarcia poprowadzone między Muci i morzem przyniosły nam zysk na terenie.

Szef sztabu generalnego.

* * *

Berlin, 25. lipca. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii księcia Rupprechta:

Między Bonnoy i Hebuterne zaatakował nieprzyjaciel wieczorem pod silną ochroną ognia. Został odparty. Podobnie rozbiły się natarcia, które nieprzyjaciel wykonał na zachód od Albert i z Mailly.

Front armii niemieckiego następcy tronu [illegible].

Na froncie bojowym między Soissons i Reims zmniejszyła się wczoraj czynność bojowa. Mniejsze potyczki na przedpolach naszych pozycyi. Na południe od Ourcq i na południowy zachód od Reims prowadził nieprzyjaciel gwałtowne ataki częściowe, które odparliśmy w kontr-natarciu.

Front armii ks. Albrechta:

We Wogezach przyprowadziła bawarska obrana krajowa jeńców z dzielnic przeprowadzonego przedsięwzięcia.

Pierwszy generał-kwatermistrz:

LUDENDORFF.

Komunikat amerykański.

Wiedeń, 25. lipca. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat amerykański.

Na południe od Ourcq kontynuowaliśmy napieranie za cofającym się nieprzyjacielem. Zajęliśmy Jaulgonne i lasy na zachód stąd.

O powiększenie liczby wojsk amerykańskich.

Berlin, 25. lipca. Tel. wł. »Vossische Zeitung« donosi z Rotterdamu: Na kongresie amerykańskim po jego zebraniu się zostanie wniesione przedłożenie o zmianie wieku obowiązkowej służby wojskowej celem podwyższenia liczby wojsk.

Niemieckie pociski.

Berlin, 25. lipca. BK. Biuro Wolffa donosi: Według francuskiej depeszy iskrowej z 29. czerwca br. miały Niemcy naruszyć prawo międzynarodowe przez używanie specyalnych lotniczych pocisków eksplodujących. Aczkolwiek tego rodzaju doniesienia ustawicznie powtarzają się, nie zyskując na prawdziwości, zostało jednak stwierdzonem, o co chodzi. Pod nową amunicyą może być rozumianą tylko niemiecka amunicya S. T. P., której używa się w niemieckich eskadrach podjazdowych na próbę. Amunicya ta nie jest w każdym razie nieużywalną. Jest to nowy rodzaj amunicyi lotniczej pożądanej w ten sam sposób, jak używana dotąd przez nas a nie mniej przez naszych przeciwników specyalna amunicya. Dla amunicyi lotniczej nie może być uważaną za wiążącą ugoda hagska a to tem mniej, że takowa została złamaną i unieważnioną najpierw przez koalicyę. Że nowa amunicya przyniosła ze sobą zmianę w tej chwili przez wszystkie wojujące państwa używanych zasad międzynarodowo-prawnych, jest prostym wymysłem.

Atak lotniczy na Karlsruhe.

Frankfurt, 25. lipca (Tel. wł.) Karlsruhe zaatakowali nieprzyjacielscy lotnicy. — Także Offenburgowi złożyli wizytę. 7 osoby ozostały zranione, pozatem wyrządzili znaczne szkody w domach. Jednej osoby [illegible].

„Vaterland“ czy „Justitia“.

Berlin, 25. lipca. BK. Biuro Wolffa. — Według wywodów prasy angielskiej i francuskiej okręt storpedowany 20. bm. przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych na północ od Irlandyi nie był parowcem »Vaterland«, lecz zbudowanym w roku 1917 w Anglii wielkim parowcem turbinowym (32.120 ton) »Justicia« linii Withe-Star. — Przed zajęciem stanowiska wobec tego doniesienia przez urzędowe władze niemieckie musi się zaczekać na ustne sprawozdanie komendantów łodzi podwodnych, którzy brali w tej akcyi udział. Ogłoszenie zatopienia »Vaterlandu« nastąpiło na podstawie doniesienia iskrowego.

Naturalizacya Żydów rumuńskich.

Bukareszt, 25. lipca. (BK.) W dalszym ciągu narad nad projektem ustawy o naturalizacyi Żydów rumuńskich w senacie wypowiedzieli się senatorowie Radulescu i Mortu, jakoteż b. minister Badarau za przyjęciem. Minister spraw zewnętrznych Arion złożył oświadczenie do projektu ustawy i podniósł, że rewizya artykułu 7. konstytucyi rozwiąże kwestyę żydowską w duchu nowoczesnym. Senat uchwalił projekt 62 głosami przeciw 2 głosom.

Dr Seidler — dyrektorem kancelaryi gabinetowej.

Wiedeń, 25. lipca (BK.) Jutrzejsza „Wiener Zeitung“ ogłosi następujące pismo odręczne cesarza:

„Kochany hr. Polzer-Hoditz!

Przyjmuję się łaskawie do Pańskiej prośby i zwalniam Pana wyrażając Mója podziękę za Pańską niestrudzoną i pełną poświęcenia dla Mojej osoby działalność, z urzędu szefa Mojej kancelaryi gabinetowej. Przy tej sposobności nadaję Panu Mój order żelaznej korony I. klasy z uwolnieniem od taksy i zastrzegam Sobie połowne użycie w służbie, aż do umożliwienia którego zezwalam na przejście w stan spoczynku.

Eckartsau, 25. lipca 1918.

Karol m. p.“

* * *

BK. **Wiedeń**, 25. lipca.

Kochany Drze von Seidler!

Mianuję Pana dyrektorem Mej kancelaryi gabinetowej.

Eckartsau, 25. lipca. Karol m. p.

Nowi ministrowie.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

U. L. Wiedeń, 25. lipca.

Tuż przed zamknięciem swoich podwojów przypomniał sobie parlament, że prócz polityki należy do niego również praca ustawodawcza. I tak załatwiono w pośpiechu bez debaty ukończone elaboraty komisyi. Przedwczoraj bezpośrednio przed otwarciem tajnego posiedzenia uchwalono szybko dodatki drożyźniane dla aktywnych i pensyonowanych nauczycieli, a dziś załatwiono cały porządek dzienny: podatek od obrotu papierami wartościowymi, praca nocna kobiet i dzieci, ochrona młodocianych. Skutki tej ekspresowej roboty pokażały się potem w Izbie panów, gdzie ci dożywotni ustawodawcy poprawiają swoim ołówkiem cenzorskim jeśli już nie błędy zasadnicze to przynajmniej stylistyczne i inne w tym rodzaju. Choćby się nawet przyjęło, że w każdej odbywa się gruntowne przedyskutowanie przedłożeń, tak że drugie i trzecie czytanie jest w Izbie faktycznie tylko formalnością, to należy mimo to zważyć, że z na zbyt szybka fabrykacyą ustaw grozi jest niebezpieczeństwo pewnej pobieżności. Posłowie nie powinni zapomnać, że od każdej litery nowej ustawy zależy często egzystencye ludzkie albo co najmniej bardzo poważne gospodarcze interesy. Dlatego należy i tu zażądać rozważnej i rzeczowej roboty. Mimo to w każdym razie należy z uznaniem podnieść pilność Izby, a jeśli raz nastaną normalne stosunki, to posłowie będą myśleli o tem poważnie.

że prac ustawowo-technicznych nie należy odsuwać do ostatniej godziny.

Załatwienie drobnych socyalno-politycznych przedłożeń o pracy nocnej kobiet i ochronie młodocianych przypomina, jak ogromne zadania czekają swego załatwienia. Co do nadzwyczajnie dotkliwego braku w całym naszym życiu gospodarczem, a mianowicie co do ubezpieczenia na starość i inwalidów wykazuje dzisiejszy stan tej sprawy, a w szczególności fakt, że minister Mataja przychodzi do komisyi znowu tylko z wytycznemi, — jak daleko to wielkie dzieło ubezpieczenia społecznego jest od nas odległe. Nieuleczalne zwłaszcza szkody, jakie za sobą przyniosła wojna, czynią wprost koniecznością, aby prawodawstwo ujęło politykę w pewne ramy i wyznaczyło więcej miejsca, pracom gospodarczym. Kontrola biurokracyi jest bardzo ważną, lecz równie ważną jest rzeczywista praca. Oczywiście, że i rząd ponosi i tu winę. System Seidlera polegał bowiem na tem, że codziennie ogłosiło się co innego jako konieczność państwową. Dziś była nią rewizya ustroju, nazajutrz o tem zapomniano i wybierano inne hasło. Winę ponoszą tu także wieczne prowizorya i kryzysy.

Prezydent ministrów Hussarek nie siedzi jeszcze dobrze na swoim fotelu, a już trzeszczy budowa gabinetu. Posłowie Teufel, Pantz i Waldner, w niebezpieczeństwie utraty swego politycznego wpływu, podnieśli sztandar rokoszu, aby obalić pana Hussarka, zanim tenże jeszcze doszedł do władzy. Skonfundowany obywatel austryacki musi sobie dopiero z trudnością uświadomić, że także posłowie Langenhan Freissler, Sylwester są taksamo dobrymi Niemcami jak młodociany antysemicki handlarz ogórków ze Znaimu i świeżo uszlachcony członek rady nadzorczej kolei południowej Pantz. Niemieccy radykali nie zadowolą się jednak, jak słychać, groźbami, lecz mają oni naprawdę zamiar głosować przeciw prowizoryum budżetowemu i spowodować znowu w ten sposób dla Izby alternatywę odroczenia jej lub zamknięcia. Podczas gdy antypaństwowe rzekomo stronnictwa słowiańskie uczyniły wszystko przez swoje bezwzględnie konstytucyjne stanowisko w celu utrzymania parlamentu, trudzą się teraz politycy patentowi, aby wprowadzić system oktroy. Cui bono? Na to pytanie istnieje odpowiedź. Ci jegomoście, którzy się kryją za plecyma Teufla i jego towarzyszy, są wyraźnie widoczni, a może zajmie się nimi jeszcze bliżej komisya wojskowa, skoro otrzyma po temu upełnomocnienie od Izby.

Proklamowany uroczyście przez Seidlera, »niemiecki kurs« wygląda więc tak, że najradykalniejsi z niemieckich radykałów będą głosowali przeciw sześciomiesięcznemu prowizoryum budżetowemu. Hr. Sylva Tarouca pertraktuje z Czechami i południowymi Słowianami o uratowanie budżetu. Czesi dadzą się, zdaje się, uprosić tak że posłowie niemiecko radykalni, heroldzi niemieckiego kursu, pozostaną izolowani. Niejasność sytuacyi uwydatniła się także w komisyi budżetowej. Zarządzono w ten sposób, że przedłożenie komisyi oddano bez głosowania pod obrady Izby.

Prezydent ministrów kontynuował dzisiaj swe konferencye. Ohaj polscy ministrowie Ćwikliński i Twardowski opuszczą napewno gabinet, a w ich miejsce wejdą Madejski i Gałecki. Do ministra Ćwiklińskiego mają Polacy dlatego żal, że w czasie najostrzejszej walki przeciw Seidlerowi on był kierownikiem deputacyi, która panu Seidlerowi wyraziła ubolewanie z tego powodu, że zajścia w radzie ministrów dostały się do gazet. Dlaczego pada Twardowski, nie jest całkiem jasne. Zdaje się, że tu chodzi o osobistą zemstę p. Długosza.

•

Dr. Jerzy Madeyski, syn byłego ministra oświaty Stanisława Madeyskiego, rozpoczął swą karyerę urzędniczą przy władzach politycznych w Galicyi, skąd dostał się do ministerstwa oświaty. W październiku 1912 został zamianowany szefem sekcyi. W czasie urządzenia administracyi w austryackim obszarze okupacyjnym Królestwa Polskiego został Madeyski szefem cywilnego komisaryatu w Lublinie. Kwestyami oświatowemi na tym obszarze miała się zajmować także i gubernialna rada szkolna, której kierownictwo spoczywało również w rękach Madeyskiego. Po ukończeniu rokowań pokojowych z Ukrainą ustąpił Madeyski z posady komisaryatu cywilnego.

•

Tajny radca dr. Kazimierz Gałecki urodził się w roku 1863. Po ukończeniu studyów wstąpił w roku 1896 do służby państwowej. W kilka lat potem został powołany do ministerstwa skarbu, gdzie dopiął do szefa sekcyi. W marcu z. r. został zamianowany tajnym radcą. W ministerstwie skarbu kierował Gałecki sekcyą personalną. Przedtem był także czynnym w sekcyi dla podatków pośrednich, a swego czasu referentem w sprawie galicyjskiego prawa propinacyjnego. Przez jakiś czas był kierownikiem oddziału tytoniowego. W Izbie posłów występował częstokroć jako referent w sprawach urzędników państwowych

TELEGRAMY.

W sprawie zajść na froncie włoskim.

Wiedeń, 25. lipca. BK. Według ogłoszonego protokołu, wydanego o poufnych posiedzeniach, odbytych dnia 23., 24. i 25. lipca, przemawiali nad wnioskiem Waldnera o zajściach na froncie południowo-zachodnim. Minister obrony krajowej baron Czapp, posłowie Friedmann, dr. Mühlwert, dr. Zahradnik, Habermann, Liebermann, Schürff, Leuthner, potem przemawiał minister obrony krajowej Czapp, Lodgmann, Trylewski, Dulibić, Sewer. Posłowie Stanek, Koroszec, Głąbiński, Klofac, Habermann i Tuzar postawili następujący wniosek:

Zważywszy, że parlament ma obowiązek przeprowadzić gruntowne śledztwo co do operacyi militarnych, o których była mowa, stawiają podpisani następujący wniosek.

Izba raczy uchwalić: Przedłożony wniosek przekazuje się komisyi wojskowej z poleceniem przeprowadzenia gruntownego śledztwa i przedłożenia obszernego sprawozdania na sesyi jesiennej Izby.

Posłowie Jan Mayer i tow. postawili następujący wniosek:

Zdarzenia na froncie włoskim podczas ostatniej ofenzywy wymagają energicznej interwencyi parlamentu. Dla tego stawiają podpisani wniosek, aby Izba uchwaliła wybór wydziału złożonego z 20 członków, która przeprowadzi śledztwo w sprawie zajść przy ostatniej ofenzywie przeciw armii włoskiej, złoży sprawozdanie i postawi wnioski.

Po przemówieniach posłów Benkowica, Niedwista i min. obrony krajowej zmienił poseł Mayer wniosek w tym kierunku, że Izba zechce uchwalić odesłanie wniosku do komisyi wojskowej.

Przy głosowaniu nad wnioskami uchwalono odesłać wniosek Waldnera do komisyi wojskowej.

Gabinet bar. Hussarka.

Wiedeń, 25. lipca. BK. Według pism zatrzyma prezydent ministrów bar. Hussarek wszystkich ministrów w gabinecie z wyjątkiem polskich ministrów dra. Twardowskiego i Ćwiklińskiego, którzy na życzenie Koła Polskiego mają ustąpić. Na miejsce ministra oświaty Ćwiklińskiego ma wstąpić szef sekcyi Madeiski a na miejsce polskiego ministra rodaka Twardowskiego szef sekcyi w ministerstwie skarbu Gałecki.

Nominacya nowego ministeryum ma nastąpić dzisiaj a zaprzysiężenie odbędzie się w piątek. Nowe ministeryum zjawi się już w piątek w parlamencie. Głosowanie nad budżetem odbędzie się w piątek lub najpóźniej w sobotę, poczem nastąpią ferye parlamentarne.

Ukraińcy przeciw gabinetowi Hussarka.

Wiedeń, 25. lipca. Ze strony ukraińców podają następujące oświadczenie o stanowisku Ukraińców do rządu barona Hussarka: Na wczorajszem posiedzeniu klubu, na którem szczegółowo omawiano polityczne położenie, uchwalono również, iż klub ukraiński nie żywi najmniejszego zaufania do rządu barona Hussarka, a specyalnie do szefa gabinetu i odmówi temuż budżetu i wszystkich konieczności państwowych.

Prowizoryum budżetowe.

Wiedeń, 25. lipca. (BK.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej poseł Schraffel ze względu na to, że Izba nie zna jeszcze programu ministrów i stanowisko partyi do nowego rządu nie jest jeszcze wyjaśnione, postawił wniosek, by nie głosować w komisyi nad prowizoryum budżetowem, lecz skierować je wprost do Izby bez powzięcia uchwały. Wniosek przyjęto i zakończono posiedzenie.

Spirydonowa i Kamkow rozstrzelani.

Berlin, 25 lipca. Tel. wł. »Voss. Ztg.« donosi z Stockholmu: Przywódca socyal-rewolucyonistów **Katz-Kamkow**, który 5. lipca wygłosił na zjeździe Sowietów podburzającą mowę przeciw zamordowanemu posłowi hr. Mirbachowi i nawoływał do otwartej walki z obecnym rządem, został wraz z przywódczynią tegoż obozu Maryą **Spiridonową** doraźnie zasądzony i rozstrzelany. Wieść o tych straceniach podziałała druzgocąco na socyal-rewolucyonistów.

•

Marya Spiridonowa, to jedna z największych bojowniczek rewolucyjnej Rosyi. Już jako panna 21-letnia wykonała w r. 1906 zamach terrorystyczny na znanego ze swego okrucieństwa gubernatora Tambowa, generała Luszenowskiego. W więzieniu cierpiała straszliwe męki. Strzegący jej oficerowie kozaccy zgwałcili ją i gasili palące się papierosy na ciele bezbronnej. Przed sądem wystąpiła z twarzą i rękami poranionemi wskutek tych gwałtów. Lekarze stwierdzili, że była chorą na płuca, głucha na jedno ucho i ślepa na jedno oko. Z powodu wstrząśnień nerwowych miała ciągłe halucynacye. Przykładała ucho do ściany celi więziennej, by usłyszeć rzekomo od sąsiada tony sonaty Beethowena. Sędziowie przysięgli uznali ją winną i skazali na śmierć. »Z łaski« kara została zamieniona na 20 lat robót przymusowych w Syberyi. Po dwuletnim pobycie w Katordze udało się jej uciec za granicę i po wybuchu rewolucyi wróciła do Rosyi. W kołach rewolucyjnych była bardzo poważaną i czczoną z powodu mąk, które ucierpiała. Organizacya socyal-rewolucyjna wybrała ją do prezydyum wszechrosyjskiego zjazdu chłopskiego. Spiridonowa stała na czele lewego skrzydła partyi, które w listopadzie ub. roku brało udział w rewolucyi bolszewików przeciw Kereńskiemu. Dopiero w ostatnich miesiącach wystąpiła przeciw Leninowi. Bolszewicy idą zdaje się w ślady Robespierre'a.....

Komisye parlamentarne.

O ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń, 25. lipca. (BK.) Komisya dla odbudowy załatwiła przedłożenie rządowe w sprawie odszkodowań za świadczenia wojenne i obradowała potem nad wnioskiem pos. Schraffla w sprawie odbudowy zniszczonych gmin w Tyrolu południowym.

Komisya dla ubezpieczenia społecznego zeszła się, by zająć stanowisko co do linij wytycznych, przedłożonych przez rząd w sprawie ubezpieczeń społecznych. Min. Mataja wywodził, że nie można pracy nad ubezpieczeniami społ. podjąć na nowo tam, gdzie stanęła w r. 1914, lecz że trzeba opracowanie przedłożenia skrócić; dlatego rząd opracował zasady wytyczne, mające służyć za podstawę do dyskusyi nad nową ustawą, która w ten sposób należy gruntownie przygotować. Po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya odesłać przedłożenie do subkomisyi. W związku z tą uchwałą postanowiła komisya rozpocząć obrady z początkiem nast. sesyi, najpóźniej jednak w połowie września. Referat powierzono drowi Lichtowi.

Ustawy społeczne.

Wiedeń, 25. lipca. BK. O godz. 3 zakończono obrady nad wnioskiem Waldnera w sprawie wydarzeń na froncie południowo zachodnim i tem samem zakończono także tajne posiedzenie. Po małej przerwie otwarto posiedzenie.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłemu posłowi Doberniggowi, poczem przystąpiła do obrad nad przedłożeniem w sprawie podatku od papierów wartościowych, które po referacie posła Kurandy uchwalono w 2 i 3. czytaniu. Następuje sprawozdanie komisyi socyalno-politycznej w sprawie

pracy dzieci.

Minister dla opieki socyalnej Mataja oświadcza: W ostatnich czasach pokojowych mieliśmy w Austryi pięć milionów dzieci w obowiązkowym wieku szkolnym. Jeżeli w myśl ograniczonych dochodzeń przyjmiemy za pracujące dzieci jedną trzecią z pośród obowiązanych do szkoły, to widzimy, że rozchodzi się tutaj o całkiem znaczną liczbę osób i gospodarstw domowych. Z dojściem do skutku dzieła o pracy dzieci będzie wydana ustawa, jakiej żaden inny kraj nie posiada, ustawa obszerna obejmująca wszystkie gałęzie czynności: przemysł, rolnictwo, gospodarstwo domowe. Z pewną dumą i zadowoleniem możemy spoglądać na ten piękny akt na korzyść pracujących dzieci. Minister prosi o odrzucenie wniosku mniejszości. Ustawa o pracy dzieci łączy się z nowelą do ustawy przemysłowej w sprawie ochrony młodocianych w jedną całość.

Po obradach nad ustawą o czasie pracy kobiet i młodocianych i pracy nocnej [illegible] podnosi minister opieki społecznej dr. Mataja, iż przedłożenie rządowe zmierza do tego, by uchwały rokowań berneńskich tu w Austryi w życie sprowadzić i wypowiada swe zadowolenie, iż Austrya jest jedynem państwem, które nie zważając na stosunki wojenne własnemi siłami zaprowadza piękne dzieło pokojowe.

Rząd nie ma nic do zarzucenia projektowi ustawy, jedynie ma wątpliwości, czy całą ustawę już podczas wojny da się w życie wprowadzić. Szczególnie chodzi tu o wolne popołudnie w sobotę, które w przemyśle mogłoby wywołać zniżkę produkcyi. Ustawę uchwalono bez zmian.

Ustawa o ochronie kobiet i dzieci w przemysłowych zakładach.

Minister wskazuje następnie na przedłożenie w sprawie wychowania i ustawy karnej odnośnie do młodocianych, następnie przedłożenie w sprawie pracy domowej. Minister wyraża wreszcie radość, że wnioskodawcy i sprawozdawcy drowi Ofnerowi udało się po wielu latach niezmordowanego dążenia do uregulowania pracy dzieci przedłożyć wreszcie tę ustawę Izbie do uchwalenia. Ustawę uchwalono w 2. i 3. czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11. Na porządku dziennym drugie czytanie prowizoryum budżetowego.

Maksym Gorkij ciężko chory.

Berlin, 25. lipca. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" donosi ze Sztokholmu: Maksym Gorkij zachorował poważnie. Poeta cierpi na chorobę żołądkową, podobną do cholery, która wskutek niedożywienia pociągnęła za sobą ciężkie komplikacye.

Profesor Henkel uwolniony.

Berlin, 25. lipca. Tel. wł. Sąd dyscyplinarny w Jenie ogłosił dziś wyrok **uwalniający** profesora Henkla.

(Sprawę Henkla omówiliśmy w nrze 13., z dnia 21. bm. naszego pisma. Red.)

Giełda.

Giełda wiedeńska z dnia 25. lipca. — Tranzakcyi znowu prawie nie było na giełdzie dzisiejszej. Nieliczne obroty przeprowadzono po kursach prawie niezmienionych. W kulisie panował pewien popyt na prowadzące papiery bankowe. W szrankach popyt na akcye bankowe i naftowe. Akcye naftowe zyskały 60 koron. Akcye hut żelaznych i stalowych oferowano po cenie tańszej. Koniec spokojny przy stałej tendencyi. Rynek papierów lokacyjnych mocny.

Giełda budapeszteńska z dnia 25. lipca. Początek giełdy w dobrem usposobieniu w związku z wiadomością o zamianowaniu nowego austryackiego prezydenta ministrów i doniesieniami o tendencyi rynku berlińskiego. Prowadzące walory kulisowe poprawiły się o 4—8 koron. W dalszym przebiegu objawiła się skłonność do osłabienia, gdy pojawiło się więcej materyału na rynku, znajdującego odbiorców po zniżonych cenach. Stąd upadek kursów na poziom początkowy. Rynek lokalny niezmieniony.

Giełda berlińska z dnia 25. lipca. — Ogólność giełdy była na ogół nieznaczna; mimo to usposobienie zasadnicze było mocne. Bardziej ożywione transakcye przy podnoszących się kursach odbyły się w papierach Rhein. Stahlwerke, Gelsenkirchen, Deutsch-Luksemburg, Hirsch-Kupfer i Hohenlohewerke. Na rynku rent popyt w skromnym zakresie na austryackie i węgierskie renty. Silny popyt na zagraniczne pożyczki, opiewające na funty szterlingów.

Z DNIA.

Walka z łodzią podwodną. Londyn, 24. lipca. (Reuter.) Parowiec »Justitia« linii White Star (32.000 ton) został w sobotę rano na wybrzeżu północnej Irlandyi storpedowany i zatopiony. Okręt miał załogę, złożoną z 600—700 ludzi. 11 osób zostało zabitych. Podobno 10 torped zostało wystrzelonych, z czego 4 eksplodowało z powodu ognia działowego na okręcie. Żaden pasażer nie zginął. Według późniejszej wiadomości trwała walka parowca »Justitia« z łodzią podwodną 24 **godzin**.

• **Czerwona gwardya niepewna.** Genewa, 24. lipca. »Journal de Geneve« dowiaduje się z Sztokholmu, że osłabienie rządu bolszewickiego spowodowane jest niepewnością Czerwonej Gwardyi, która powoli opuszcza Lenina.

• **Finlandzko-rosyjskie układy pokojowe w — Berlinie.** Wczoraj wyjechali zastępcy Finlandyi do Berlina celem rozpoczęcia pertraktacyi pokojowych z wysłannikami Rosyi. Pertraktacye odbywają się w Berlinie — a nie, jak zamierzano, w Rewalu — podobno na życzenie Rosyi. »Lokalanzeiger« pisze, że ze względu na operacye koalicyi na Murmanie mają obie strony, Rosya i Finlandya, w tem interes, aby rząd niemiecki wtajemniczony był dokładnie w ich układy.

• **Koalicya na wybrzeżu murmańskiem.** Telegram Reutera przynosi tekst układu między przedstawicielami Anglii, Francyi, Stanów Zjednoczonych i **murmańskiej Rady powiatowej** co do akcyi koalicyi na Murmanie. Według tego układu koalicya nie ma żadnych zamiarów zaborczych, a chodzi jej tylko o integralność Murmanu na rzecz wielkiej, zjednoczonej Rosyi. Koalicya przyrzeka ludności murmańskiej pomoc aprowizacyjną i finansową.

• **Chiny i wojna.** Reuter donosi, że gabinet chiński wypowiedział się za interwencyą Chin w Syberyi.

• **Wybory do gmin żydowskich w Rosyi.** Rezultaty wyborów w 161 gminach żydowskich w Rosyi są następujące: głosów otrzymali: syoniści [illegible].748, Bund 30.930, Zjednoczeni 14.701, poale-syoniści 13.535.

• **Król grecki w niebezpieczeństwie.** Lugano, 24. lipca. B. K. Agencya Stefani donosi z Aten: 21. bm. wieczór zrzucono z nieprzyjacielskiego aparatu lotniczego bombę nad dworcem w **Florynie**, która trafiła pociąg, w którym jechał król grecki **Aleksander** w drodze powrotnej z frontu serbskiego. O uszkodzeniu osoby króla nie donoszą się.

• **Poseł Dobernig zmarł.** W Celowcu zmarł 23. bm. poseł Józef Wolfgang **Dobernig** w 56. roku życia. Był on swego czasu przewodniczącym niemieckiego Związku narodowego. W swoich mowach w Izbie posłów i w delegacyach zwalczał Kramarza i neoslawizm. Pogrzeb odbędzie się 27. b. m.

• **Powrót kobiet i mężczyzn w wieku niepopisowym.** Rządowi austryackiemu udało się po długich rokowaniach zawrzeć z państwami nieprzyjacielskiemi układ, mocą którego wszyscy nasi poddani **płci żeńskiej** oraz mężczyzni w wieku **niepopisowym** będą mogli wrócić do kraju.

• **Reemigracya do Polski.** Warszawa, 24. lipca. B. K. — Z urzędowego źródła donoszą, że gen.-gub. dał polskiemu ministerstwu skarbu do rozporządzenia 3 miliony marek na popieranie reemigracyi Polaków.

• **Międzynarodowa Liga dla wolności handlu i mórz.** Wychodzący w Hadze »Vaderland« przynosi ciekawą wiadomość o zawiązaniu w Bostonie (St. Zjedn.) **międzynarodowej Ligi**, mającej na celu propagandę zasad **wolności handlu i wolności mórz**, jako przygotowania dla trwałego pokoju. Jako członkowie wydziału funkcyą: Lambert (Belgia), Yves Guyot (Francya), członek parlamentu angielskiego Hotson (Anglia), Jerzy Brandes (Dania), Dahne van Varrick (Holandya), Elliman (Ameryka).

• **Poseł Soukup o Masaryku.** Czeski poseł socyalistyczny Soukup zwrócił się w swojej wtorkowej mowie w parlamencie przeciw napaściom na Masaryka. »Wyrok w tej sprawie wyda historya. Wielka tragika leży w tem, że Masaryk, uczeń **Tołstoja**, stał się apostołem wojny, lecz tragika ta nie jest tragedyą jego osoby, jeno tragedyą tego państwa.

• **Mąż Karin Michaelis w New Yorku zaaresztowany.** Berlin, 24. lipca. »Vossische Zeitung« donosi z Nowego Yorku: Mąż znanej literatki **Karin Michaelis**, ekonomista szwedzko-amerykański i sekretarz poselstwa amerykańskiego w Londynie, został zaaresztowany w Nowym Yorku pod zarzutem szpiegostwa. Podejrzywają go, że w listach do swej żony podał statystyczny materyał o **produkcyi stalowej** w Ameryce.

• **Nieoświetlone noce w Ameryce.** »Matin« donosi z New-Yorku, że rząd amerykański zarządził od 25. lipca cztery **nieoświetlone noce** dla państw Newengland, Newjersey, Newyork, Pensylwanii, Delaware i Maryland i dystryktu Kolumbia, a dla wszystkich innych państw dwie noce nieoświetlone.

Mały felieton.

Swój do swego po swoje.*)

Działo się to w roku Pańskim ... Chwilowo dokładnie roku określić nie jestem w stanie.

Hrabia K., który niedawno z »ugodowca« przedzierzgnął się w narodowego demokratę, przeglądał książki rachunkowe. Dawniej pan hrabia nie miał zwyczaju siedzieć nad rachunkami, ale od czasu, gdy został nowoczesnym Polakiem, robił to z zasady, jakkolwiek bez pożytku. Zresztą nie było żadnych innych rozrywek politycznych i trudno o bardziej skuteczny sposób na uzyskanie tak mile własny brzuszek głaszczącego miana: »dobrego obywatela«.

Właśnie przy tem wprawianiu się w patryotyczne czynności buchalteryjno-ekonomiczne wzrok jego utkwił w jednej rubryce. Wołowemi literami napisane widniało czarne na białem takie zdanie: »Arkusz papieru listowego rubli 300«. Przypomniał sobie wówczas nasz bohater te smutne czasy, kiedy jeden arkusz papieru kosztował go ni mniej, ni więcej, jeno 300 rb., innemi słowy, kiedy na arkusz papieru, kosztujący w warunkach normalnych grosz, wydatkował wyraźnie **rubli trzysta**.

Rzecz miała się tak.

Pan hrabia, jako gorący zwolennik »Dwugroszówki«, ściśle się trzymał głoszonego przez nią nakazu moralnego: »Swój do swego po swoje«. Było to jeszcze wówczas, kiedy rynsztoki ociekały miodem, a »Dwugrosze« drukowane na 16 stronicach.

Pan hrabia miał napisać list do swego znajomego. Niech Bóg jednak chroni od nieoględnego napisania listu na papierze żydowskim. Wszedł więc pan hrabia do solidnego sklepu chrześcijańskiego i kazał dać sobie arkusz papieru swojskiego wyrobu. Po kupnie przyszło mu wszakże do głowy podejrzenie, że papier ten może być zrobiony z gałgana pochodzenia żydowskiego.

Wprawdzie nie miał dowodów dostatecznych dla odrzucenia papieru, ale, wobec tego wątpliwego jego pochodzenia, nie uważał pan hrabia za stosowne użyć go do korespondencyi osobistej.

W tem wpadł on na szczęśliwy pomysł. Zerwał z siebie surdut, uszyty niedawno u krawca chrześcijanina z materyału chrześcijańskiego, zaniósł do fabryki chrześcijańskiej i kazał zrobić z niego arkusz papieru.

Gdy nareszcie arkusz papieru był dostarczony, pana hrabiego nowe ogarnęły wątpliwości.

— Kto wie, może baran, z sierści którego powstał materyał na surdut, był kupiony u Żyda.

I, aby mieć zupełnie spokojne sumienie, kazał pan hrabia swemu rządcy zakupić czemprędzej u chłopa chrześcianina rasowego barana polskiego, a sierść jego odnieść do fabryki chrześcijańskiej dla wyrobienia arkuszu papieru.

Na tym dopiero papierze pan hrabia zdecydował się napisać list.

Ale fatum, które prześladowało skrupulatnego neofitę narodowo-demokratycznego, nie dało mu odetchnąć spokojnie, bo, gdy już wrzucał list do skrzynki pocztowej, zbladł nagle, przypomniał bowiem sobie, że pieniądze, które stracił na zdobycie »swojskiego« arkusza papieru, pożyczył na procent u Moszka.

M. **Wadyas.**

*) Humoreska niniejsza drukowana była w warszawskim »Przeglądzie Codziennym« w roku [illegible]3, kiedy niefortunne wybory do Dumy Państwowej spowodowały sławetny bojkot ekonomiczny [illegible]ów.

KRONIKA.

Kraków, 25. lipca.

• **Wydział dla spraw wojskowych V a** magistratu komunikuje: Przy obławach za zbiegami wojskowymi, przeprowadzonych w ostatnich czasach z polecenia władz wojskowych zdarzały się godne ubolewania wypadki samowolnych rekwizycyi w domach, w których się dezerterzy ukrywali, tudzież szkody polne, kradzieże i dziczyzny i inne popełniane przez oddziały wojskowe, prowadzące obławy.

Wobec tego c. i k. komenda wojskowa w Krakowie rozporządzeniem z dnia 20. lipca 1918 Praes. Nr. 5765 Ass. rekwizycyi i nadużyć powyższych surowo zakazawszy, uczyniła za nie odpowiedzialnymi komendantów oddziałów wojskowych, wysłanych na obławy, w razie powtórzenia się tych nadużyć.

• **Ze spraw miejskich.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego wspólne posiedzenie Sekcyi V. i VI., na którem rozpatrywano sprawę otwarcia w Krakowie nowej apteki, uchwalono przyjąć do gminy szereg osób na podstawie zasiedzenia, tudzież kilka osób za opłatą i załatwiono kilka spraw administracyjnych, dotyczących dobroczynności gminnej.

• **Sytuacya aprowizacyjna** pogarsza się z każdym dniem. Zwlekanie przez rząd z wypłatą zaległych 18 milionów koron pociąga za sobą fatalny łańcuch skutków. Gmina nie płaci kuchniom publicznym, które wydają obiady za okazaniem bonów, kuchnie wydają obiady b. niechętnie i grożą zaprzestaniem akcyi. Sprawa przewleka się już od tygodni; obecnie zaostrzyła się tak, że **bliską jest chwila, w której szerokie koła biednej ludności krakowskiej nie otrzymają ani łyżki strawy**, kiedy choroby i śmierć głodowa zaczną grasować po Krakowie i zbierać swoje krwawe żniwo. — Objawy katastrofy aprowizacyjnej mnożą się: związek ekonomiczny urzędników nie wydaje już towarów spożywczych od 3 dni, mając pieniądze uwięzione w bonach, podobnie zastanowił swe czynności konsum robotniczy. Związek ekonomiczny (Dra Grossa) częstuje już ostatkami, ale wcale nie »pięknymi« stęchłej kukurydzianki. Kuchnie obywatelskie nie zakupują nowych zapasów a stare wyczerpują się błyskawicznie. Prezydyum miasta telegrafuje do rządu, rząd odpowiada telegraficznie, że zaleca kontynuować akcyę żywnościową (bonową etc.) w całej dotychczasowej rozciągłości. Krwawa ironia! Ale **z czem** ma się kontynuować? Przy pomocy jakich środków ma się żywić ludność, kiedy kasy miejskie puste a rubryka zaległości rządowych pełna. Jak słychać, ma się w tych dniach odbyć konferencya prezydyum miasta z hr. Lamezanem, aby obmyśleć środki ratunku. Czas najwyższy działać!

• **Zgłoszenie zapotrzebowania siana i słomy.** Zakład obrotu sianem i słomą komunikuje, że w myśl wydanych zarządzeń, każdy posiadacz koni lub bydła rogatego, który nie posiada własnych zapasów siana i słomy, ma zgłosić najpóźniej do końca lipca br. w Starostwie swego miejsca pobytu, w Krakowie i Lwowie w Magistracie ilość posiadanych zwierząt, poczem władza polityczna pierwszej instancyi przedłoży Gal. Biuru pasz listy zapotrzebowania sporządzone na podstawie zgłoszeń należycie sprawdzonych. Posiadacze koni i bydła, którzy mają jakiekolwiek zapasy, mogą być wciągnięci na listę dopiero od czasu i w miarę, jak własne zapasy zostały w sposób odpowiadający normie zużyte.

Jako normę przyjmuje się aż do odwołania dziennie na jedną sztukę dorosłą 6 k kg. siana i 3 kg. słomy, na jedną sztukę niedorosłą 3 kg. siana i 2 kg. słomy. Przydziału dokonuje Gal. Biuro pasz we Lwowie.

Przy rozdziale uwzględniać się będzie przedewszystkiem przedsiębiorstwa przewozowe, przemysłowe, rządowe, służące celom publicznym, innych zaś konsumentów w miarę możności.

• **Konfiskata zapałek.** Wczoraj o godzinie 11½ w nocy przytrzymał plutonowy policyi Mycek niejaką Lolę Szydłowską z Podgórza, niosącą paczkę. Jak się okazało w paczce, znajdowało się 5000 pudełek z zapałkami. Ojciec wysłał dziesięcioletnią córkę do Oświęcima po odbiór tychże. Cena kupna wynosiła 25 hal. Zapałki skonfiskowano, a małą Lolę odprowadzono do domu.

• **Nieloriunny** [illegible]

• **Okradzenie konsumu kolejarzy.** Wczorajszej nocy włamano się do konsumu kolejarzy w Podgórzu i skradziono stamtąd 105 kg. słoniny, bardzo dużo mąki i innych artykułów żywności. Policya podgórska wpadła na trop sprawców i aresztowała już 3 kolejarzy uczestników tej kradzieży.

[illegible] boje z Nowego Sącza, przybyli do Krakowa, by tu na wielkomiejskim bruku wypróbować swój talent fachowy. Pechowców jednak schwytano w chwili, gdy próbowali się włamać do pewnego sklepu przy ul. Mikołajskiej. Przy aresztowanych znaleziono różne narzędzia złodziejskie.

Karnawałowy figiel. Wypuszczony przed kilku dniami z aresztu Józef **Pisczek** lat 47, zakradł się do pałacu hr. Tyszkiewiczów, przy ul. Lubicz, zabrał chodnik, owinął się nim i począł uciekać ku kolei. Przystrojony w ten sposób figlarz wpadł naturalnie w oczy i ręce władz bezpieczeństwa.

• **Młodociani włamywacze.** Dnia 24. bm. w nocy włamali się złoczyńcy jacyś do magazynu mleczarni miejskiej przy ul. Jabłonowskich, wyłamali kratę i skradli cukier, chleb i mąkę. Jako sprawców aresztował inspektor Kuryło 3 braci **Kisielewskich**, Ludwika lat 13, Tadka lat 11 i Stefka lat 10, oraz Stefana Kałamackiego lat 15. Przyznali się do kradzieży. Część prowiantów zjedli, a resztę sprzedali na placu Szczepańskim kobietom z Król. Polskiego.

• **Waryat złodziejem.** Stanisław **Zwoliński**, lat 21, z Krakowa, zwolniony ze służby wojskowej, jako »wojenny waryat«, włamał się wraz ze wspólnikiem do magazynu piekarni posła dra Grossa przy ul. Kołłątaja 19 i skradli 7 worków mąki. Ślady rozsypanej mąki wskazały drogę uciekających. Zwolińskiego aresztowano, zaś wspólnik jego uciekł. Nad Wisłą znaleziono 3 worki mąki, resztę zdołali ukryć.

Na żydowskie sieroty wojenne złożyły panny Liban, Grüner, Schamroth i Salomon, jako dochód z przedstawienia amatorskiego w administracyi »Nowego Dziennika« kwotę 38 koron.

Z TEATRU.

Teatr żydowski zakończył onegdaj swój sezon. Sezon bardzo odłużny, bez jasnej wytycznej i myśli przewodniej, a potrzebujący aż dwu dyrekcyi. Niewiadomo tylko, czy pierwszy dyrektor porzucił teatr, czy też teatr jego porzucił, ale nie chodzi tu o tego rodzaju dociekania, chcemy się rozglądnąć po »sezonie«.

Gdybyśmy według tego, co przyniósł nam ostatni sezon teatru żydowskiego, sądzić chcieli w ogólności teatr żydowski, a może nawet dalej poszli i powiedzieli: taka jest żydowska literatura sceniczna, bardzo wówczas złe o teatrze i literaturze żydowskiej mielibyśmy wyobrażenie. Wszak znanna wszędzie żydowska »Trupa wileńska« nie tylko dorównuje, lecz może nawet przewyższa niejedną scenę europejską — a co do literatury scenicznej, to chyba już tylko, ktoś żółcią napełniony lub analfabeta zupełny, mógłby się zdobyć na zaryzykowanie sądu, że to są perły literatury żydowskiej — albo wreszcie musiałby ktoś bardzo naiwny się znaleźć, któryby zawierzył tym bardzo krzyczącym, skaleczony żydowszczyzną pisanym afiszom »jajdisz« teatru. Wystarczy przecież tylko wyliczyć imiona kilku żydowskich pisarzy dramatycznych, jak: Perecа, Szalom Alejchema, Gordina, Asza itd. itd., aby wiedzieć, że tego wszystkiego w krakowskim teatrze żydowskim nie było.

Krótkie »revue« zamkniętego obecnie sezonu każe nam wprost wstydzić się tego, co on nam przyniósł, z wyjątkiem może 2 lub 3 rzeczy, jak n. p. »Chasie di jesojme«, której odegranie również bardzo wiele pozostawiało do życzenia.

Jeżeli żydowski teatr ma rozpocząć następny sezon, to będzie rzeczą żydowskiej publiczności wymagać od kierownictwa naszej sceny żydowskiej rzeczy, któreby nam odpowiadały, rzeczy któreby odzwierciadlały życie żydowskie, cierpienia i wesele żydowske, rzeczy, któreby jak na innych scenach budziły ducha. Bo powiedzieć sobie musimy, że teatr żydowski, który właśnie sezon zakończył, żydowskim był może dlatego, że na jego deskach recytowano—nawet nie odgrywano — po żydowsku role, więcej w nim żydowskiego nie było.

Jeśli zwróciliśmy się do publiczności żydowskiej, by sama zażądała teatru żydowskiego w pełnem tego słowa znaczeniu — to dlatego, by zmusić kierownictwo, oglądające się na łaskę »publiki« — ale z drugiej strony zwracamy się z apelem do kierownictwa, by przecież zechciało baczniejszą zwrócić uwagę przynajmniej na prymitywne warunki sceniczne teatru.

Teatr żydowski — ma być wychowawcą, ma być nauczycielem, pośrednikiem ducha żydowskiego i treści żydowskiej, ma być zwierciadłem życia żydowskiego, impulsem woli zbiorowej — a wtedy spełni swe zadanie i znajdzie poparcie społeczeństwa.

mas

ZE SPORTU.

(hl.) **Kąpiele w Krakowie.** Od Salwatora 10 minut drogi znajduje się urządzony przez tut. komendę wojskową pod kierownictwem kap. Bauera »Gänsehäufel« na Wiśle. Odrębne miejsce dla kąpiących się obszerny bazen do 6 metr głęboki dla pływających z odskocznią dla amatorów sztuczek pływackich, szkoła pływania od 8—10 przed południem pod kierunkiem fachowego nauczyciela, »strand« dla korzystających chętnie z kąpieli słonecznych na piasku, przyrządy gimnastyczne jak huśtawka, koń z łękami, karuzela etc., łódki wioślarskie do wynajęcia, bufet dobry i tani na miejscu — wszystko to stanowi bezwarunkowo wielką emocyę dla amatorów obojga płci tego najpiękniejszego sportu—pływania. Szkoda tylko, że korzystać z tego urządzenia »Familienbadu« mogą wyłącznie rodziny oficerów.

Wyznaczone przez gminę miejsca kąpielowe publiczne na Wiśle w okolicy Zwierzyńca i Dębnik nie mogą — ze względu na brak wszelkich potrzebnych urządzeń, a przedewszystkiem z uwagi na konieczność zabezpieczenia ubrań złożonych na brzegu rzeki przez kąpiących się — ani przyciągnąć młodzieży i wogóle spragnionych kąpieli rzecznych i słonecznych, ani też uchodzić za poparcie racyonalnego uprawiania sportu pływackiego. — Toteż zupełnie słuszną jest interpelacya autora artykułu »Wojna a sport w Krakowie« na łamach »Ilustrowanego Kuryera Codziennego« z 1? b. m. pod adresem gminy i fizykatu miejskiego wystosowana — dlaczego w roku obecnym nie otwarto pływalni w parku krakowskim cieszącej się zawsze liczną frekwencyą. — Spodziewać się należy, że z rosnącem z dnia na dzień uświadomieniem społecznem co do znaczenia wychowania fizycznego młodzieży i kompetentne sfery zajmą się energiczniej i racyonalniej wszelkimi instytucyami i urządzeniami, mającemi na celu zdrowie młodzieży i społeczeństwa.

* **Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie** na dawnym torze wyścigowym przy końcu alei na błoniach obejmuje:

1. naukę ogrodnictwa, warsztaty, rysunki, stawianie domków, gry, gimnastykę, śpiew, czytanki, wycieczki, posiłek. — Przyjmuje się młodzież oraz dziatwę od 10. r. życia. Wpisowe wynosi 2 kor., opłata miesięczna 5 lub 10 kor., zależnie od otrzymanego posiłku. Dla niezamożnych zniżka. — Wpisy przyjmuje się do końca lipca w Kolonii Ogrodniczej codziennie między godz. 3—6 po południu.

2. 3-miesięczne kursa ogrodnictwa dla dorosłych od lat 17. Wpisowe 5 kor., za użycie narzędzi 5 kor., opłata miesięczna 15 kor., dla niezamożnych stypendya.

Kolonia Ogrodnicza przyjmie nauczycielki o ile możności ze znajomością slöjdu, śpiewu lub gimnast., oraz kilku kierowników lub kierowniczek grup.

Zarząd przyjmie kilku elewów praktykujących za wynagrodzeniem stosownie do umowy.

Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać ul. 5. listopada 12, III. p.

Z GALICYI I KROLESTWA.

* **Zaciąg do robót polnych we Włodzimierzu Wołyńskim.** Celem zbioru tegorocznych żniw wezwano zarządzeniem c. i k. Etapowej komendy powiat. we Włodzimierzu Wołyńskim z dniem 11. lipca całą ludność męską do dobrowolnej pracy z terminem zgłoszenia się 14. lipca we Włodzimierzu i Uściługu przy dziennej płacy 6—10 koron za 8—10 godzin dziennej pracy. Wobec tego, iż do żniwiarskich i innych robót nie zgłosiła się dobrowolnie 14. lipca dostateczna ilość robotników, będą zobowiązane w czasie od 15. lipca do 30. września br. we wszystkich miejscowościach wołyńskiego Zarządu etapowego, gdzie brak robotników, wszystkie męskie osoby w wieku od 15—50 lat do świadczenia 5-dniowych robót w tygodniu. Wyjęci z tego rozporządzenia są a) rolnicy posiadający conajmniej 4 morgi pola, b) zawody intellektualne, c) z rzemieślniczych zawodów tacy, którzy są zatrudnieni dla gminy.

* **Szkoła nauk politycznych w Warszawie.** Istniejącą od trzech lat w Warszawie szkołę nauk społecznych i handlowych przekształcono na szkołę nauk politycznych. Szkoła posiadać będzie obecnie pięć wydziałów, a mianowicie: 1) polityczny (dyplomatyczno-konsularny); 2) społeczny, 3) administracyi państwowej i komunalnej, 4) finansowo-ekonomiczny i 5) publicystyki i dziennikarstwa.

* **Zjazdy księgarzy polskich.** W dniach 4. i 5. sierpnia br. odbędzie się pierwszy zjazd księgarzy polskich w Lublinie, a dnia 11. sierpnia zjazd dzielnicowy księgarzy z Galicyi zachodniej w Krakowie. Zjazd w Lublinie zapowiada się bardzo licznie.

* **Zażegnane niebezpieczeństwo.** Warszawska »Gazeta poranna« (znana antysemicka. Dwugroszówka) pisze: »W początkach ostatniego semestru, politechnice warszawskiej groziło zupełne opanowania przez Żydów, gdyż odsetek ich przekroczył 50 proc. Obecnie stosunki te nieco się poprawiły przez pewne zahamowanie dopływu Żydów. Ujawniło się bowiem, że wielu z pośród zapisanych na politechnikę Żydów nie posiada odpowiedniego przygotowania. Dowodzi to, z jaką siłą i upartością dążą Żydzi do wybicia się na wyższe stanowiska społeczne i do opanowania wpływowych i dobrze uposażonych stanowisk w życiu gospodarczem kraju. Nie chodzi tu przytem o zdobycie wiedzy fachowej, lecz głównie o dyplomy, które przy ich »sprycie« wystarczą do »karyery«. Omylili się jednak w znacznej mierze licząc, że osiągną to takimi samymi drogami, jak za dawnych czasów rosyjskich. Polskie władze naukowe nie chciały zamknąć oczu na różne »niedokładności« w papierach studentów Żydów i z tej racyi wielu z nich odpadło głównie przy egzaminach półdyplomowych.«

Niebezpieczeństwo jest więc zażegnane. Wielu studentom żydowskim uniemożliwi się studya na politechnice. Nie pomoże im ich »siła i upartość«, z jaką dążą do wybicia się itd.« Nie pomoże im ich »spryt«, »jak za dawnych rosyjskich czasów«. Ordnung muss sein!

* **Nieszczęśliwa śmierć dezertera.** Z Mszany Dolnej eskortowano onegdaj nocnym pociągiem pewnego dezertera, mającego skute ręce. Opodal stacyi Sucha wyskoczył żołnierz, aby umknąć, z wagonu na tor, lecz uczynił to tak nieszczęśliwie, że uderzył skronią o kolczasty drut obok toru. Drut wbił mu się do połowy głowy, tak że nieszczęśliwy wyzionął niebawem ducha.

ZE SWIATA.

Proletaryat państw koalicy. a syonizm. W imieniu amerykańskich socyalistów odczytał na posiedzeniu senatu pos. M. London memorandum pokojowe konferencyi socyalistycznej i zwrócił przy tem uwagę, że punkt o stworzeniu centrum narodowego dla Żydów w Palestynie stanowi również żądanie zorganizowanego proletaryatu koalicyi, który będzie walczył za urzeczywistnieniem tego punktu.

* **Żona generała Korniłowa.** »Az Est« podaje, iż żona Korniłowa pochodzi z Budapesztu. Nazywa się Mariszka Nytrai. Poznał ją Korniłow, wtedy jeszcze pułkownik, w kabarecie moskiewskim, gdzie występowała jako tancerka. Tak mu się spodobała, że nazajutrz po pierwszem poznaniu, odbył się już ślub. Musiał zrezygnować z karyery wojskowej i żył z żoną najpierw w Moskwie, później w Berdyczewie jako właściciel fabryki cukru. Z wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej został reaktywowany i udał się do Mandżuryi razem z żoną, która została pielęgniarką. Później chcieli kilkakrotnie przenieść się do Budapesztu, gdzie z rodziną utrzymywali stałą korespondencyę. Szwagier Korniłowa jest w Budapeszcie lakiernikiem przy tramwajach.

* **Masowe śluby w Moskwie.** Z Moskwy donoszą: W pierwszych czterech miesiącach po wejściu w życie nowej ustawy rządu Sowietów o pozakościelnych ślubach, zawarło w Moskwie przeszło 25 tysięcy związków małżeńskich. Zjawisko to znajduje swoje wyjaśnienie w tem, że nie tylko robotnicy, ale i mieszczanie wydatny użytek robią z nowej ustawy.

* **Młoda para.** W Paryżu odbył się ślub córki generała Messimy z p. Pierre Ricard. Panna Messimy liczy piętnaście i pół lat, pan Ricard dziewiętnaście.

* **Zbiory w Palestynie.** Widoki zbiorów w Judei (południowa Palestyna) są bardzo dobre, tak dalece, że spodziewają się, że nie tylko wystarczy na wyżywienie, lecz wiele zboża będzie można wywieźć.

* **Żydzi amerykańscy dla Palestyny.** »Reuter« donosi z Londynu: Amerykańsko-żydowska ekspedycya lekarska, która udaje się do Palestyny, przybyła osobnym okrętem do Liverpoolu, powitana entuzyastycznie przez ludność żydowską. Ekspedycya wiezie ze sobą całe urządzenie szpitalne dla 100 osób, urządzenie dla rentgenizowania, ambulanse itd. — Podczas podróży uczą się wszyscy członkowie ekspedycyi gorliwie języka hebrajskiego.

* **Życie żydowskie w Jaffie.** W Jaffie odbył się w ostatnim czasie meeting publiczny, zwołany przez zarząd gminy. Chacham Baszi otworzył zgromadzenie zwracając uwagę, iż obecnie więcej niż kiedykolwiek należy baczyć na żydowski charakter miasta i kraju. Następnie mówił agronom Wilkański o odbudowie gospodarczej kraju. Następnie Ben-Zion wypowiada się za ogólną informującą prasą hebrajską w kraju i o demokratyzacyi wyborów do rad miejskich. Przyjęto odpowiednie rezolucye o nadanie krajowi charakteru hebrajskiego, o zdemokratyzowanie wyborów i o utworzenie prasy niezależnej od żadnej partyi.

* **Studenci palestyńscy w Kalifornii.** Pokaźna liczba studentów żydowskich z Palestyny imatrykulowała się na uniwersytecie w Kalifornii, by tu ukończyć swe studya agronomiczne. Wybór tego uniwersytetu jest bardzo trafny, bo klimat kalifornijski odpowiada mniej więcej palestyńskiemu. Przeważna część słuchaczy, to abituryenci gimnazyum w Jaffie. Studenci zaincyowali akcyę zbiorkową wśród Żydów kalifornijskich na cele odbudowy gospodarczej Palestyny, która dotychczas przyniosła 100.000 dolarów.

* **Żydowska politechnika w Jekaterynosławiu** otrzymała prawo wyższej uczelni.

* **Jak poprawić rasę ludzką.** Francuski lekarz Binet-Sangle wydał broszurę, w której proponuje szereg zarządzeń, mających na celu poprawienie rasy ludzkiej. Przedewszystkiem opowiada się za metodą spartańską zabijania noworodków niedołężnych i kalek. Oprócz ego zaleca wybór rodziców, oparty na »współczesnem naukowem poznaniu. Rodziców zdaniem jego, należy wyszukać przy pomocy władz okręgowych prowincyonalnych i krajowych przez »antropoligeników«, stojących pod nadzorem ministra »antropogenetyki«. Wybrańcy otrzymują dyplom i zostają zaliczeni do elity swego okręgu lub prowincyi, co im pozwala w chwili małżeństwa otrzymać premię 10.000 do 1.000.000 franków. Rodzice ci wybranej ludzkości mają zamieszkać w osobnych pawilonach, zbudowanych w kierunku z północy na południe, posiadających ściany szklane a podłogę z korka. Mieszkania te mają być codziennie oczyszczone z kurzu przy pomocy vacuum, zmywane »Eau de Javelle« i dezynfekowane formaliną.

* **Kobiety w parlamencie duńskim.** Już od 1915. r. mogą duńskie kobiety ubiegać się o mandaty poselskie do parlamentu. Dopiero jednak podczas ostatnich wyborów kobiety w Danii zdobyły sobie cztery miejsca w parlamencie. Dwie z nich należą do konserwatywnej partyi ludowej, jedna reprezentuje stronnictwo radykalne i jedna socyalistyczne. Do partyi konserwatywnej należy p. Malwing, żona adwokata, oraz p. Kadina Ankeerstéd, nauczycielka z prowincyi, gdy trzy inne parlamentarzystki reprezentują stolicę. Do partyi radykalnej należy p. Munch, żona ministra obrony krajowej, która odgrywała wybitną rolę w duńskim ruchu kobiecym. Socyaldemokratką jest p. Helga Larsen, pochodząca ze sfer robotniczych.

Deficyt.

W artykule wstępnym naszego wczorajszego numeru spłatał nam dyablik drukarski kilka błędów, które spaczają sens pierwszego odstępu. Dlatego drukujemy go dziś ponownie:

»Cele przedłożenie budżetowe da się streścić w jednem słowie: deficyt 19 miliardów niedoboru na jeden rok, a 18 miliardów wydatków wojennych za jeden rok jest cyfrą oszałamiającą — i prawie beznadziejną. Jeżeli dzisiaj już mamy 63 miliardów długów wojennych, pożerających razem 2510 milionów odsetek rocznie, które trzeba wydobyć ze zubożałego i mało produktywnego społeczeństwa, jeżeli do nich trzeba dodać dalszych 21 miliardów na nowe wydatki, wymagających znów oprocentowania, to prawie niemożliwością będzie znalezienie drogi, nie prowadzącej do przepaści finansowej.«

Nadto ma w odstępie ostatnim opiewać zdanie, ujęte w nawias, wiersz 21. z góry: w roku 1913 wystarczało dla potrzeb wymiany handlowej 2¼ miliardów (a nie milionów).

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Zakupno zbiorów podolskich. Wobec przewidywanych trudności i znacznych kosztów dokonania żniw, oraz połączonego z tem ryzyka, a także i braku maszyn, wielu ziemian na Podolu zgodziło się na propozycyę władz austryackich sprzedać oziminy (pszenicę i żyto) na pniu. Sprawa ta polecona została zarządowi zrzeszenia właścicieli ziemskich Polaków na Podolu i niedawno wyjechała delegacya Zrzeszenia do Wiednia dla szczegółowego omówienia warunków sprzedaży i zawarcia ostatecznej umowy. Zgodę swoją na sprzedaż oziminy zgłosili już właściciele około 50.000 dziesięcin oziminy.

Ogólna sytuacya polepsza się stopniowo, dzięki bardziej energicznej akcyi władz austryackich na Podolu. — W wielu miejscowościach włościanie zwracają zagrabione inwentarze, maszyny i przedmioty.

Trust filmowy w Austryi. Wojna doprowadza do zamalgamowania prawie wszystkich gałęzi wielkiego przemysłu na wzór amerykański. Pochłanianie pojedynczych przedsiębiorstw przez grupy, stojące pod kontrolą wielkich banków, postępuje w szalonem tempie. Szczególnie Zakład kredytowy, zaangażowany od dawna w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu, rozciąga na wszystkie strony swe macki, i nie lekceważy nawet tak drugorzędnego »przemysłu«, jak fabrykacya filmów, słabo dotąd rozwinięta w Austryi. Ostatnio tworzy zakład kredytowy tow. akcyjne pod nazwą »Sascha-Filmindustrie A.-G.« w Wiedniu z kapitałem 4 milionów kor., w które wchodzą Sascha-Filmfabrik A. Kolowrat, Sascha-Messter oraz Philipp & Pressburger.

(k. s.) **Widoki zbytu tutek i bibułek cygaretowych wyrobu krajowego.** Istniejące w kraju fabryki tutek cygaretowych tudzież pudełek na ich opakowanie produkcyą swoją pokrywają całe zapotrzebowanie kraju a nadto eksportują po za granice kraju wyroby w znacznych ilościach, do Węgier, Dalmacyi, Bośni i Hercegowiny. Przed wojną produkcya niektórych fabryk była tak znaczna, że mogły wysyłać swe wyroby także na większe rynki światowe. Ten eksport równoważy się jednak prawie z importem takich wyrobów z fabryk wiedeńskich. Przemysł wyrobu tutek i bibułek cygaretowych należy do tych nielicznych gałęzi przemysłu krajowego, które nie doznały zupełnego zniszczenia lub istotnego uszkodzenia. W szczególności można stwierdzić, że żadna z większych fabryk krajowych nie uległa zniszczeniu. Ciekawy jest fakt, że brak tytoniu nie wpłynął na zmniejszenie się konsumcyi tutek cygaretowych, że przeciwnie konsumcya ta jest większa niż przed wojną. Wytłómaczyć to można tem, że wielką ilość tutek cygaretowych konsumuje wojsko, zwłaszcza żołnierze, którzy dawniej palili fajki lub papierosy kręcone.

Konsumcyę bibułek potrzebnych do wyrobu tutek cygaretowych w kraju przed wojną prawie w zupełności pokrywała fabryka sasowska. Obecnie bibułki sprowadza się przeważnie z Czech a w znacznej części także z Żywca od tamtejszej fabryki papieru. Tekturę używaną do fabrykacyi tutek nabrano przed wojną w kraju, obecnie zakupuje się w fabrykach pozagalicyjskich.

Widoki zbytu tutek cygaretowych na Ukrainie są dość słabe ze względu na to, że istnieją tam większe fabryki tutek, które w ogólności zaspokajają potrzeby ludności. Bądź co bądź jednak fabryki nasze, reflektujące na zbyt wyrobów swych na Ukrainie powinny zastosować się do wymagań tamtejszej ludności, która poszukuje bibułki cienkiej i przeźroczystej. W razie zaprowadzenia monopolu tytoniowego na Ukrainie prawdopodobnie wzmoże się popyt za tutkami cygaretowemi. W każdym razie bibułki cygaretowe — cienkie i przeźroczyste — w książeczkach mają pomyślne widoki zbytu na Ukrainie.

Nafta i saletra. Wojna gospodarcza między walczącemi obozami nie ogranicza się do blokady, zatapiania statków, konferencyi wersalskich, dekretujących zamknięcie surowców dla Niemiec, gdyby te obstawały przy swych marzeniach o podboju całej Europy, lecz toczy się, porywa w swój wir najodleglejsze zakątki na pustynnych piaskach wybrzeży chilijskich. Wszechpotężne gospodarcze Stany Zjednoczone rozciągają swą kontrolę na całą produkcyę naftową poza Europą i Kaukazem i korzystając z tego faktu, zakazują dostawy tego produktu dla firm niemieckich na wybrzeżach Oceanu Spokojnego. Na tem tle rozegrał się proces między firmą niemiecką Gildemeistra, największym producentem saletry w Chile. Agent międzynarodowego towarzystwa naftowego odmówił wspomnianej firmie zakontraktowanej ilości nafty, powołując się na zakaz rządu waszyngtońskiego. Gildemeister zaskarżył go przed sądem chilijskim, wygrał proces i zajął składy nafty w Iquique i Tocopilla. Pociecha stąd niewielka, bo rząd waszyngtoński wydał zakaz dalszych transportów naftowych do Chile. Firma Gildemeister wyczerpie zajęte zapasy a potem przecież będzie musiała wstrzymać produkcyę saletry dla braku siły motorycznej. Rezultat walki będzie prawdopodobnie ten, że Gildemeister ugodzi się z grupą amerykańską — otrzyma naftę, a Amerykanie wezmą oddziały kopalń saletry. Sfera wpływów amerykańskich znowu się rozszerzył.

Warszawski Bank handlowy uchwalił założyć filię w Kielcach, Radomiu, Kutnie, Ostrowcu, Radomsku i Piotrkowie.

Udogodnienie taryfowe dla odbudowy Królestwa Polskiego w obrębie c. i k. Komendy kolei wojskowej. Z dniem 1. lipca weszło w życie w obrębie c. i k. Komendy kolei wojskowej w Królestwie udogodnienie taryfowe dochodzące do 50% dla przesyłek sprowadzonych do odbudowy zniszczonych objektów.

Udogodnienie to przyznano dla drzewa budulcowego i desek, wapna palonego i gaszonego, cementu, gipsu, cegieł, dachówek, łupku asbestowego, papy dachowej, blachy, szyb, drzwi, ram okiennych, gontów, pieców, i palenisk kaflowych, części składowych baraków i stodół oraz płyt kamiennych.

Przesyłki muszą być adresowane do stowarzyszeń budowlanych a listy przewozowe zaopatrzyć należy w potwierdzenie co do cela i użycia, wystawione przez »Patronat stowarzyszeń budowlanych przy oddziale budowlanym Komitetu ratunkowego w Lublinie«.

Sprawozdania giełdowe zob. w telegramach.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki zakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przywozie.